

Janusz Kubiak

"Architektura", nr 7-8, 1978 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 32/1 (124), 78

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podaje informacje o wystawie fałszerstw zorganizowanej w British Museum oraz o przykładach fałszerstw dzieł malarstwa współczesnego.

Rozdział jedenasty zawiera informacje o powodzi we Florencji, zniszczenia dzieł sztuki, jakie powódź ta spowodowała i akcji ich ratowania.

W dodatku wymienione zostały instytucje zajmujące się konserwacją malarstwa i kształceniem konserwatorów, warunkami ubezpieczenia zabytków sztuki przez Związek Towarzystw Ubezpieczeniowych Transportu w Hamburgu; podano też bibliografię.

Janusz Lehmann

Miesięcznik „ARCHITEKTURA”, Organ Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP, nr 7—8, 1978

„Na szczęście w Polsce mamy bogate tradycje takiej działalności wobec historycznej substancji miast, którą obecnie nazywa się rewaloryzacją. Tradycje te, szczególnie w zakresie myśli teoretycznej, sięgają jeszcze czasów międzywojennych. Po wojnie zaś przeprowadziliśmy unikalne w skali światowej odbudowy starych miast z przystosowaniem ich do współczesnego życia. Starówki w Warszawie czy w Gdańsku, jak dotąd, znakomicie zdają egzamin jako nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Niestety popełniliśmy także i wiele błędów, lansując tzw. nowoczesność tam, gdzie zupełnie to nie było potrzebne. Zbyt wiele miast historycznych zostało zszpeczonych wprowadzeniem w stare układy urbanistyczne zabudowy blokowej”.

Z tymi słowami wyjechali do Meksyku na XIII Międzynarodowy Kongres Unii nasi architekci, zabierając ze sobą specjalny numer swego miesięcznika, pełny materiałów poświęconych problematyce rewaloryzacji miast historycznych.

„Ochrona Zabytków” z radością wita tę inicjatywę SARP i Redakcji. Wspomniany numer „Architektury” zawiera oprócz problemowych artykułów Wojciecha Kalinowskiego, Jana Macieja Chmielewskiego i Pier Luigi Cervellati, również prezentację ośmiu projektów rewaloryzacji opracowanych przez różne zespoły (Politechnika Warszawska i PKZ) dla Kalisza, Chęcina, Pułtuska, Muszyny, Góry Kalwarii, Kazimierza Dolnego, Szydłowa i Kalwarii Pacławskiej.

Przytoczony na wstępie fragment redakcyjnej noty prezentującej numer „Architektury” winien napawać nas otuchą. Oto nie będą już więcej zszpeczone stare miasta historyczne. Budowniczość zrozumie swój błąd i nie pojawią się już nudne, standardowe osiedla mieszkaniowe w granicach wyznaczonych przed wiekami murami i basztami miejskimi.

Patrząc na realizacje budowlane, oceniając je pozytywnie lub negatywnie, zwykle kierujemy swoje sądy pod adresem architektów (obecnie raczej bezimiennych, dziwnie zasyfrowanych biur projektowych). Rzadko pamiętamy o tym, że o realizacji decyduje dużo więcej instancji. W tym też numerze „Architektury” Pier Cervellati stwierdza z żalem, „że miasto współczesne, czy się tego chce czy nie, nie wyraża już zbiorowości, która ją zamieszkuje: jest mechanicznym zrealizowaniem kilku mniej lub bardziej udanych projektów, dokonywanym przez władzę ekonomiczną, biurokratyczną i administracyjną”. Autor dopatruje się źródeł trapiących nas trudności w fakcie braku wizji miasta przyszłości. Nie wiemy, jaki ma ono przybrać kształt. Zamiast budować, staramy się jedynie naprawiać, przy okazji najczęściej burząc własną przeszłość, która była o wiele lepsza od nowoczesnych metropolii czy pseudometropolii. Niepokojąca jest działalność burzycieli zespołów zabytkowych również dlatego, że wyraźnie widać, iż brak im koncepcji — czym wypełnić powstałe luki. Osiedla nasze, nie tylko te w granicach miast historycznych, sprawiają często wrażenie realizacji jedynie planu ilości izb, a nie koncepcji zespołów urbanistycznych.

Dlatego też dobrze jest, że obecne projekty rewaloryzacji nie ograniczają się jedynie do sugestii i zakazów w skali planów ogólnych, lecz sięgają poprzez plany szczegółowe aż do propozycji architektonicznych. Zespoły staromiejskie tego wymagają. Proponowałbym natomiast redakcji „Architektury”, aby zgodnie ze swym dobrym obyczajem prezentowania nie tylko projektów, ale i realizacji, powróciła za kilka lat do tych samych ośmiu miast. Pilnie oczekują na gruntowne wnioski płynące nie tylko z opracowań studyjnych i projektowych, ale i z realizacji planów rewaloryzacji. Można przecież dopisać już kilka miast do listy stale powtarzanych naszych dokonań z lat pięćdziesiątych.

Janusz Kubiak

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH

LES MONUMENTS HISTORIQUES DE LA FRANCE. Wyd. La Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Paryż, dwumiesięcznik.

Rocznik 1976

Zeszyt 1, stron 78, ilustracje

KORSYKA

J. Salusse, *Editorial (Od wydawcy)*, s. 1. *Chronologie de l'histoire Corse (Chronologia historii Korsyki)*, s. 2, 2 il. Zestawienie ważniejszych dat i wydarzeń z historii Korsyki, od epoki brązu do 1971 r.

J. C. Yarmola, *Architecture militaire en Corse. Les fortifications urbaines de Bonifacio (Architektura wojskowa na Korsycie. Fortyfikacje miejskie Bonifacio)*, ss. 4—13, 20 il. Dzięki położeniu

geograficznemu Korsyka, która w ciągu wieków była terenem licznych walk i najazdów, posiadała — szczególnie po stronie wschodniej — urządzenia portowe związane z żeglugą morską już w czasach antycznych, a nawet prahistorycznych. W 800 r. arystokrata pizański Bonifacio założył na południowym cyplu wyspy miasto swego imienia jako fort skierowany przeciwko Maurom. Historia i szczegółowa analiza fortyfikacji Bonifacio, rozbudowanych aż do czasów najnowszych, stanowi treść artykułu.

P. Colas, *Le château de la Punta à Alata (Pałac de la Punta w Alata)*, ss. 14—17, 6 il. Pałac Tuileries w Paryżu został w 1871 r. spalony przez komunistów i przez 11 lat brak było decyzji w sprawie jego odbudowy. W rezultacie ruiny poddano licytacji. Większość urządzeń, kamieni i marmurów zakupił książę Hieronim Pozzo di Borgo i jego syn Karol. Po przewiezieniu na Korsykę w pobliżu Ajaccio architekt Vincent rozpoczął budowę, inspirowany założeniami Filiberta Delorme i planem Pawilonu Bullant. Opis obiektu i prac konserwatorskich podjętych w 1972 r. wskutek zniszczeń kamienia. Od 1973 r. pałac jest miejscem festiwalu muzyki, teatru i poezji.